

GŁOS NARODU

Nr. 345. — ROK XLI. PONIEDZIAŁEK 17 GRUDNIA 1934.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.				Redakcja niezawożonych artykułów ale zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
	Předpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	z o noszeniem	bez odnośnika	5.— zł.	4-50 zł.	5.— zł.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.					
					Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
					Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Młodzież lwowska przeciw „Legj. Młodych“.

Brutalnie wystąpienia „Legjonu Młodych“ we Lwowie przeciw Kościołowi i chrześcijańskim zasadom życia, a ostatnio atak „L. M.“ na ks. arcyb. Teodorowicza, skłoniły katolicką młodzież na W. S. H. Z. we Lwowie do zwołania protestacyjnego zebrania, które się odbyło w d. 15. XII. w obecności Rektora H. Korowicza i Prorektora Seiferta, a pod przewodnictwem studenta p. Wyciszczaka. Poszczególne referencje omawiały złą działalność „L. M.“. I tak p. Szlachetkiński mówił o komunistycznej ideologii „L. M.“, — p. Ziobrowski i Wójciszewicz o bezbożnictwie „L. M.“, — p. Piotrowski zaś przedstawił żywot i zasługi ks. arcyb. Teodorowicza. Głosu domagał się członek

„L. M.“ p. Hirsler. Zebrani nie chcieli mu go udzielić; ustąpili jednak na skutek interwencji Rektora. P. Hirsler broniąc „L. M.“ oświadczył dosłownie: „My legjoniści uznajemy za najwyższy ideał rację stanu państwa i gdy gdzie potrzeba, to dla niej przejdziemy ponad Bogiem“. Wywołało to oburzenie obecnych... W uchwalonych rezolucjach zwrócono się do władz szkolnych o rozwiązanie „L. M.“ na W. S. H. Z. z powodu jego antyreligijnej i komunistycznej działalności, — wystąpiono w obronie Kościoła i duchowieństwa szkalowanego przez „L. M.“, — postanowiono wyrzucić z czytelnicy W. S. H. Z. pisma żydowskie i „L. M.“.

— 00 —

Nowa czystka wśród faszystów

ZAPOWIEDZ USUWANIA Z PARTJI ZA SZERZENIE PANIKI W SPRAWACH GOSPODARZYCH I FINANSOWYCH.

Z Rzymu donoszą, że w dzienniku zarządzeń partji faszystowskiej ogłoszono zarządzenie generalnego sekretarza partji, zwracające uwagę sekretarzy prowincjonalnych na artykuł w „Popolo d'Italia“, którego autorstwo przypisują Mussoliniemu. Artykuł zwracał się w sposób bardzo ostry przeciw tym członkom partji faszystowskiej, którzy w ostatnich dniach szerzyli paniczne wieści o zamierzonych zarządzeniach rządu w sprawach gospodarczo finansowych.

Wyjaśnić należy, że w kołach gospodarczych kolportowano usilnie wiadomości, iż lir

ma zostać zdewa'uowany, ulegną obniżce płace urzędnicze oraz będą przeprowadzone redukcje wśród pracowników państwowych.

Sekretarz generalny partji faszystowskiej stwierdza, iż wobec tych członków partji, którzy rozszerzali pogłoski o zamierzonej dewaluacji waluty włoskiej itd. zostaną wyciągnięte konsekwencje, aż do odebrania legitymacji i wykluczenia z szeregów partyjnych. W związku z powyższym rozporządzeniem można się spodziewać nowej „czystki“ w partji faszystowskiej.

— 00 —

„Djabelski pakt“ musi zniknąć.

TAK NAZWAŁ TRAKTAT WERSALSKI MIN. GOEBBELS NA ZJEZDZIE PARTYJNYM.

Min. propagandy dr. Goebbels wygłosił w sobotę wieczorem wielkie przemówienie publiczne w Pałacu Sportowym z okazji zjazdu partyjnego okręgu berlińskiego. W polityce za graniczej — stwierdził mówca — wypadki rozwijają się pomyślnie dla Niemiec. Zarzucają nam — ciągnął mówca — że nie umiemy prowadzić polityki zagranicznej. Gdyśmy opuścili Ligę Narodów robiono nam zarzuty. Dzisiaj okazuje się, że pociągnięcie to było słuszne. Rok temu rozprawiano na temat rozbrojenia. Myśmy żądali równouprawnienia. Irzy tem żądaniu stoimy nadal twardo i od niego nie ustąpimy.

OPRÓCZ BUNTU ROEHMA BYŁY TRZY INNE BUNTY.

W dalszym ciągu minister atakował ostro reakcję oraz tych „którzy do dziś dnia krytykują posunięcia rządu podczas dni czerwonych buntu Roehma“. Minister oświadczył, że rząd dawno już przewidywał bunt. Trzy bunty

partyjne, które zostały ukryte przez prasę, miały miejsce przed puczem Roehma. Należało je zdławić. Sposób zdławienia musiał być drakoński, by w ciągu następnych stuleci nikt nie odważył się naruszyć spokoju dla osobistych zamachów“. Na nas świat napada, nazywając nas barbarzyńcami, o krok dalej w Sowietach te same posunięcia tłumaczy się racją stanu.

Po omówieniu spraw gospodarczych minister przeszedł do bardzo ostrego ataku na kościół protestancki zjednoczony, następnie zwrócił się do katolików, prostując oświadczenie swoje w ostatniej mowie wygłoszonej w Trewirze. Mówca wycofał się z ataków na dostojników kościoła.

Zwracając się do zagranicy, Goebbels podniósł, że Niemcy chcą pokoju, domagają się jednak bezwzględnie równouprawnienia. Jedynym ich pragnieniem jest, by Traktat Wersalski „ten djabelski pakt“ wreszcie zniknął z powierzchni świata.

— 00 —

Nowy kanał ma połączyć dwa oceany.

Waszyngton, 16. 12. (PAT). Przewodniczący komisji marynarki w izbie reprezentantów zamierza złożyć w kongresie projekt ustawy, dotyczącej budowy kanału w Nicaragui długości 227 klm., kosztem 722 milj. dolarów. Ka-

nal ten rozpoczynałby się w okolicy Greyton, a wylot jego nad oceanem Spokojnym znajdowałby się w pobliżu Brito. Plan budowy kanału przewiduje wykorzystanie rzek Desabo i San Juan oraz jeziora Nicaragua.

By zmniejszyć bieganinę po urzędach.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się dnia 14 bm. przeprowadzono szczegółową dyskusję nad projektem przeprowadzenia dekoncentracji kompetencji władz administracyjnych. Zmiany te dotyczyć będą 129 ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, które normują kompetencje poszczególnych władz i tok instancyj administracyjnych.

Projekt, który opracowało biuro usprawnienia administracji przy prezesie Rady Ministrów, ma na celu dekoncentrację kompetencji poszczególnych władz przez przekazanie kompetencji władz wyższych władzom niższym.

Projekt ten, obejmujący wszystkie niemal resorty rządowe, przyczyni się w znacznym stopniu do zaoszczędzenia czasu przy załatwianiu przez obywateli spraw w urzędach państwowych, zmniejszą koszty związane z załatwianiem spraw w tych urzędach, wreszcie ograniczy częstokroć zbyt długą korespondencję.

NOWY TYGODNIK KATOLICKI.

Ks. biskup dr. Fr. Barda ogłosił poniższe wezwanie do duchowieństwa swej diecezji:

„Wiadomo wszystkim, jaki wpływ wywiera prasa na społeczeństwo. Ona jest siewcą pszenicy i kłaku na niwie dusz ludzkich. To też oddawna pragnęliśmy wesprzeć Waszą pracę duszpasterską piśmie diecezjalnym, któreby utrzymywało w wiernych zasady katolickiego życia. Mając na uwadze powyższe względy, postanowiliśmy w imię Boże przystąpić do wydawnictwa tygodnika pod nazwą: „Rola Katolicka“. Pierwszy numer ukaże się przed świętami Bożego Narodzenia. Wzywamy gorąco P. T. Duchowieństwo, aby tem piśmie zajęło się gorliwie, jak własną sprawą, jak swoim współpracownikiem w parafii“.

SKAZANIE MORDERCÓW W TARNOWIE.

Tarnów, 16. 12. (PAT). Przed sądem przysięgłym w Tarnowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Stan. i Fr. Żółtkom z Nośny Opańskiej, oskarżonym o zamordowanie w nocy z 5 na 6 lipca br. sp. Heleny Żółtkowej, żony Franciszka. Zbrodnicego czynu dokonał z namowy brata starszego Stanisław Żółtek, pozabawiając bratową życia dwoma wystrzałami rewolwerowymi w czasie snu.

Trybunał skazał Fr. Żółtkę na lat 14, a Stanisława na lat 8 ciężkiego więzienia.

ROZWIĄZANIE ŁOŻY MASONSKIEJ.

Na podstawie uchwały nadzwyczajnego zebrania członków z dnia 30 czerwca 1934 roku została rozwiązana masonska loża niemiecka w Tezewie pod nazwą: „Loge Friedrich zum unauslöschlichen Gedächtnis“. Likwidatorami loży zostali pp. Maks Ziehm z Baldowa oraz Ernest Lietz i Kurt Friedrich z Tezewa.

Półtora miljarda deficytu w St. Zjedn.

Waszyngton, 16. 12. (PAT.) Wydatki rząd federalnego w bieżącym roku skarbowym przekroczyły dnia 1 grudnia trzy miljardy dolarów. Deficyt wyniósł 1.480.791.000 dolarów.

Rząd włoski przeciwny arbitrazowi w zatarciu z Abisynją.

Paryż, 16. 12. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Rzymu: W związku z zatargiem włosko-abisynijskim, rząd włoski uważa, iż w danym wypadku arbitraż byłby bezprzedmiotowy, gdyż incydent miał miejsce na terytorjum włoskim. „Giornale d'Italia“ celem poparcia tezy rządu, zamieściła dziś mapę okolic, gdzie miały miejsce zajścia, oraz podaje szereg artykułów konwencji włosko-abisynijskiej z roku 1897, by dowiedzieć praw Włoch do miejscowości Valval, która była widownią walki pomiędzy oddziałami włoskimi a abisynijskimi.

Tymczasem na mapie wydanej przez włoskie ministerstwo kolonii w roku 1934 miejsce wości Valval znajdują się na terytorjum abisynijskim.

Napad na oficera policji cudzoj. w Saarze.

Paryż, 16. 12. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: Wczorajszej nocy miał tu miejsce tragiczny wypadek. Jeden z oficerów policji cudzoziemskiej, rekrutowanej indywidualnie przez komisję Saary, prowadząc samochód zraniał przechodzącą kobietę. Przechodnie, którzy byli świadkami tego wypadku samochodowego, rzucili się na oficera, a ten zaś uważając, iż grozi mu niebezpieczeństwo, wyjął rewolwer i strzeliłszy, zranił jednego z napastników. Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i poturbowali go ciężko. Zarówno oficera, jak i ranionego przezeń osobnika przewieziono natychmiast do szpitala.

DLA ASCEZY KAZAŁ ZSZYC SOBIE WARGI DRUTEM.

Londyn, 16. 12. (PAT.) Były naczelny redaktor tygodnika wydawanego w Indjach „Beansali“, postanowił wycofać się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie kontemplacji. Beansali postanowił zachowywać nieprzerwane milczenie. Ażeby wytrwać w swem postanowieniu kazał zszyć sobie wargi drutem żelaznym, pozostawiając jedynie mały otwór, przez który zapomocą rurki będzie przyjmował pokarm.

— 00 —

Brak surowców przeszkadza zbrojeniom Niemiec.

Paryż, 16. 12. (PAT.) „L'Oeuvre“ donosi iż przed 6 tygodniami odbyło się w Berlinie posiedzenie rady ministrów, na którym prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył kanclerzowi Hitlerowi, że brak surowców w Rzeszy stoi na przeszkodzie powiększeniu stanu liźczego Reichswehry, ze 100 tys. na 300 tys. W ciągu półtora roku, brak dewiz nie pozwala na zakup stali, miedzi cyny, skór i bawełny. Na posiedzeniu tem Schacht przedstawił plan wykorzystania złomu żelaznego i resztek innych surowców, aby uzupełnić braki. Schacht oświadczył dalej, że jeżeli Niemcy będą w dalszym ciągu pozostawać w odosobnieniu dyplomatycznym, nie da się przeprowadzić zwiększenia zbrojeń.

Ten stan rzeczy, jak twierdzi „L'Oeuvre“ tłumaczy ostatnie posunięcia niemieckie; podrożę Ribbentropa, min. Hessa, von Aschmanna oraz zaproszenie b. kombatanów niemieckich pod adresem b. kombatanów francuskich. Niemcy zabiegają więc o przyspieszenie rokowań w sprawie legalizacji zbrojeń, i powrotu do Genewy. Powyższe zagadnienia były przedmiotem rozmowy, która odbyła się w ubiegły piątek między min. Lavalem i ambasadorem brytyjskim w Paryżu, Clarkiem. W czasie tej rozmowy wyjaśniło się, że Francja przed zakończeniem głosowania w zagłębiu Saary nie przewiduje żadnych poważniejszych rokowań z Rzeszą.

— XX —

Zjazd inteligencji wiejskiej w Krakowie.

W ub. sobotę obradował w Domu Ludowym „Wisła“ przy ul. Radziwiłłowskiej, II-gi Zjazd Inteligencji Wiejskiej, który zgromadził ponad 100 uczestników z Małopolski oraz Śląska. Uczestniczyli w nim również zaproszeni goście z Warszawy, Poznania, Lublina itd. Przybyli między innymi: rektor Marchlewski, b. marsz. Rataj, prof. Kot, posłowie: Brodacki, Szczepański, Putek, Broszkiewicz, Krzciuk, Nosek i inni. Specjalnie dopisało Podhale.

Zjazd zagał prezes Kola Stronnictwa Ludowego w Krakowie p. Marchwicki, powołując na przewodniczącego Zjazdu dr. Przybyłę. Pierwszy referat wygłosił poseł Brodacki na temat „Ruch ludowy w dobie bieżącej“. Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, w której poruszono między innymi wpływ obecnych stosunków, panujących na wsi, na ruch ludowy. Po przerwie obiadowej uczestnicy Zjazdu

wysłuchali referatu p. Miłkowskiego z Warszawy pt. „Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego“ oraz referatu prof. P. Bobka z Cieszyna. Dyskusja po tych referatach przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

W niedzielę obradował w Domu Ludowym Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego Zachodniej Małopolski i Śląska, wieczorem zaś odbyła się wieczornica dla uczestników obrad.

NAGRODA LITERACKA DLA A. NOWACZYŃSKIEGO.

Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, jako jury dorocznej nagrody literackiej, przeznaczonej dla członków Towarzystwa, jednomyślnie nagrodę tę przyznał Adolfowi Nowaczyńskiemu, jako dramaturgowi, autorowi utworów o niepospolitych walorach scenicznych.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 17: Łazarza b., Florjana m., Olimpijki wd.
Wschód słońca 7.35, zachód 15.36.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.
Wtorek 18: Bogusława, Wiktora, Gracjana b. w.
Wschód słońca 7.36, zachód 15.37.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

WSPANIAŁA POGODA panowała w dniu wczorajszym, nietypowa w tej porze roku. W południe termometr wskazywał w słońcu 21—24 stop. C.

II KONCERT FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ odbył się przy wypełnionej szeregach sali Starego Teatru. Orkiestra pod kierunkiem Bierdziejewa wykonała V Symfonię Beethovena i Kaprys hiszpański Rimskiego-Korsakowa. Artysta opery Romanowski wykonał pożegnanie Wotana z Brunhildą z „Walkirii“ Wagnera. — Produkcje orkiestry i p. Romanowskiego przyjęła publiczność łezkami oklaskami, obdarzając artystę i dyrygenta kwiatami.

SZALONA SŁUŻĄCA. Uzupełniając podaną wczoraj wiadomość o zajściu, które miało miejsce przy ul. Wielopole, podajemy nadesłany nam komunikat policyjny: Dnia 15 bm. około godziny 11.45 Szweczyk Agnieszka, lat 19 służąca u Adolfa Schnitzera, Wielopole 23 — w czasie nieobecności domowników doznała ataku szału, w czasie którego oddała kilka strzałów rewolweru syst. „Gasser“, raniąc się w lewe udo, przestrzeliwując je na wylot. W celu ubezwładnienia Szweczyk, użyto dwóch granatów łzawiących, po czym organ PP, przy użyciu pancernia i maski gazowej, oraz pomocy funkcjonariusza straży pożarnej, rozbroił ją. Następnie została Szweczykówna przewieziona przez Pog. Rat. do szpitala św. Łazarza.

OKRADZICNA GABLOTKA. Lubi-skład Paula Sarego 23, doniosła organom P. P., że dnia 15 bm. o godzinie 15 nieznanymi sprawcami skradł z gablotki mieszczącej się w sieni przy ul. Grodzkiej 15, jeden płaszcz damski, wart. 100 złotych.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

OTWARCIE SEMINARIUM DLA APLIKANTÓW ADWOKACKICH odbędzie się we wtorek 18 bm. w lokalu Izby adwokackiej, Basztowa 8 o godz. 18.30. Program: Powitanie przez dziekana dra J. Gabryelskiego. Zagajenie przez kierownika kursów dra Z. Fenichla. Referat apl. adw. dra H. Trammera pt. „Instytucje pokrewne w kodeksie zobowiązań“.

UROCZYSTE POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. LEKARSKIEGO dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Henryka Hoyer seniora, odbędzie się w środę 19 bm. w lokalu Tow. Radziwiłłowska 4. Porządek dzienny: Prof. dr. Wł. Szumowski: „Henryk Hoyer senior w setną rocznicę urodzin“. Doc. dr. K. Wodziecki: „Henryk Hoyer i jego znaczenie dla nauk przyrodniczych“. Doc. dr. Tań. Bilikiewicz: „Henryk Hoyer i jego znaczenie dla medycyny“. — Początek wyjątkowo o godz. 19.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Mignon“ (Gość, wystąpią A. Sari, A. Szlemińska, A. Dobosz).
Wtorek 18, 12. „Damy i huzary“.
Środa 19, 12. „Mecz małżeński“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SWIT: „Na tropie złoczyńcy“ i „Miłość bez słów“.
WANDA: Szpieg Nr. 13.
APOLLO: I. Skradziono człowieka II. Zakochany zegarmistrz.
SZTUKA: 42-ga Ulica.
UCIECHA: Czarny kot.
SŁONKO: Tańcząca Venus.
PROMIEŃ: „Przedmiescie“ z Wallacem Beery. „Sztuka życia“ — Gary Cooper.
ADRIA: „Świat się śmieje“.
BAGATELA: Namiętni Kochankowie na scenie rewja p. t. Szukamy Gwiazd.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 17—21 bm. „Demon miłości“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek w godzinach rannych i popołudniowych przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (sprzedane).

Jutro we wtorek na przedstawieniu popularnym, komedia hr. Al. Fredry „Damy i huzary“, w opracowaniu scenicznym p. T. Białkowskiego.

DZIS PREMIERA OPERY „MIGNON“ z A. SARI — A. SZLEMIŃSKIM. — A. DOBOSZEM.

Odczyty.

„Polska wyprawa w Andy Arg...“
Odczyt pod tym tytułem wygłosi...
Pol. Tow. Geograf. i Pol. Tow. Tatr. p. Dr. J. K. Dorawski, uczestnik wyprawy, w środę, 19 bm. o godz. 19-tej w sali Inst. Geograf., ul. Grodzka 64.

Odzis i codziennie w kinoteatrze dźwiękowym „SWIT“

Wielki podwójny program sensacyjny

Na tropie złoczyńcy

Wspaniały dramat sensacyjny. — W roli głównej król dzikich prerii.

KEN MAYNARD i jego fenomenalny koń TARZAN.

MIŁOŚĆ BEZ SŁÓW

Przepiękny dramat największego przywiązania i miłości

W roli głównej: **BUSTER**, pies o niespotykanej nigdy tresurze. Arcydzieło w swoim rodzaju. Film, jakiego jeszcze nie było. Pocz. codz. o godz. 5, 7, 9. W niedz. i święta od godz. 3 popoł.

Na poczcie rozpoczął się ruch świąteczny



Stosy paczek w jednym z berlińskich przedów pocztowych, przygotowane do ekspedycji na święta Bożego Narodzenia.

15.000 zł. za zużyte znaczki.

Filatelistyka, która do niedawna jeszcze uważana była za pewnego rodzaju chorobliwą manję, względnie przejściowe tylko zjawisko mody, dziś już niemal na całym świecie zyskała sobie prawo obywatelstwa. Dowodem tego przeróżne stowarzyszenia i związki filatelistów ich kongresy i zjazdy, cieszące się nawet poparciem władz. Rozwinięta na szeroką skalę traktowana jest dziś filatelistyka całkiem poważnie, i nie bez racji. Dobrze bowiem pojęta może ona w pewnej mierze rozszerzyć światopogląd kolekcjonistów, może kształcić i rozwijać jego poczucie estetyczne itd.

Ale obok tego, filatelistyka wzięta jako fakt, wyzyskana być może do celów daleko większych wznioślejszych i szlachetniejszych, jakimi są: szerzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi, zbawienie dusz, niesienie prawdziwej kultury i cywilizacji tam, gdzie ona stoi jeszcze na najniższym stopniu. I te właśnie cele mieli na oku słuchacze filozofii na fakultecie filozoficznym OO. Jezuitów w Krakowie, kiedy przed paru laty postanowiali zająć się zbieraniem starych, używanych znaczków pocztowych i spieniężaniem ich, a uzyskane w ten sposób pieniądze wysyłać na polską misję w Afryce, gdzie pracują nasi polscy misjonarze i nasze polskie misjonarki. W obecnym roku Misyjna Akcja Znaczkowa taką bowiem to dzieło przyjęło nazwę obchodzi już pięćdziesiątą rocznicę swojej działalności. Wynikami tej działalności pragnie ona podzielić się z tymi, którzy przez swą ofiarność i współpracę okazali się wielkimi przyjaciółmi naszej polskiej misji, a tem samem i M. A. Z.

M. A. Z. została założona w roku 1929. Właściwy i istotny jej rozmach przypada na rok 1930-31. Wtedy to Akcja z małej gałązki rozrosła się w potężne drzewo, konarami swymi obejmujące nie tylko cały nasz kraj, ale również inne państwa tak europejskie jak i zamorskie. Najlepszy pogląd na jej pięcioletnią działalność wykazują cyfry. I tak w ciągu tego okresu M. A. Z. zebrała około 10.000.000 mil. zużytych znaczków pocztowych. Z tego sprzedano około 7 milionów znaczków, za co uzyskano ponad 15.000 złotych czystego dochodu. Piętnaście tysięcy złotych za tak drobny i niepozorny znaczek to istotnie wynik nader wielki i zachęcający. Wielu, którzy z filatelizacji nie mają styczności, poprostu w głowie to sobie wyrzucić nie może, jak za to, co tak czysto wyrzucić się na śmietnisko można było zebrać tak wielką sumę. I te 15.000 złotych, to owoc współpracy całego naszego społeczeń-

stwa, wszystkich warstw, stanów, zawodów i wieków. W imieniu więc misjonarzy i misjonarek polskich, w imieniu tych czarnych dzieł Afryki, Misyjna Akcja Znaczkowa, składa na tem miejscu wszystkim serdeczne i stokrotnie Bóg zapłać.

Przyjaciółmi M. A. Z. okazali się wszyscy, którzy choćby tylko drobną ofiarą spieszyli jej z pomocą. Ale najwięcej pod tym względem dokonać potrafiła niezwykła energia i werwa młodzieńcza. Dziwne naprawdę zrozumienie doniosłości naszej pracy znaleźliśmy nie tylko u starszych, ale i u tej najmłodszej ukończanej dziatwy naszej. Wszystkim więc u progu nowego pięćdziesiątka jeszcze raz ślemy serdeczne dzięki, a równocześnie zwracamy się znowu do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o dalsze poparcie.

Pomni na wielką ideę i na niezłomną latwość i przystępność dla każdego tego rodzaju pracy nie zaponiamy i w przyszłym roku o Misyjnej Akcji Znaczkowej, ale zachęceniu wielkimi wynikami z nowym zapalem i z jeszcze większą ofiarnością spieszymy jej z pomo-

cą. Żadnego znaczka nie wyrzucamy do kosza, czy na śmietnisko, ale skrupulatnie składamy je do koperty, czy do pudełka i co pewien czas odsyłamy do Misyjnej Akcji Znaczkowej, Kopernika 26. Oddamy przez to tanim kosztem wielką przysługę zarówno Bożej, jak i narodowo-kulturalnej sprawie.

Uroczyste Triduum

w kościele OO. Pijarów.

W dniach 14, 15, i 16 bm. przy licznych udziałach wiernych odprawione zostało w kościele OO. Pijarów uroczyste Triduum ku czci św. Pompijusza, kapłana zakonu OO. Pijarów. W ramach uroczystości w sobotę o godzinie 7 rano odprawił cichą Mszę św. przed ołtarzem świętego Ks. Metropolita Sapieha. W niedzielę celebrował sumę Ks. Biskup Rospond. W czasie sumy podniosło kazanie wygłosił ks. Bonawentura Kadeja.

Na zakończenie Triduum odbyły się w niedzielę popołudniu uroczyste nieszpory, celebrowane przez Ks. Infułata Kulmowskiego, z kazaniem Ks. Hieronima Strusińskiego, przewinęła OO. Pijarów. W trzydziu-wych nabożeństwach uczestniczyły liczne rzesze krakowian, wznosząc modły u stóp ołtarza świętego kapłana zakonu, tak bardzo w Polsce zasłużonego.

Jubileusz Koła Abstynentów

przy Związku Młodzieży Przem. i Rękodzielniczej.

Kolo Abstynentów przy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej obchodziło w ub. niedzielę 25-tą rocznicę założenia. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez ks. Kuznowicza w kaplicy Zakładu, przy ul. Skarbowej. W godzinach popołudniowych urządzona została akademja, której program wypełniły produkcje orkiestry oraz przemówienia wygłoszone przez ks. Kuznowicza, p. Zielińskiego i p. Kozakowicza. P. Zieliński przedstawił rys historyczny Kola. Zostało ono założone na 5 lat przed wojną z inicjatywy O. Kuznowicza T. J. Działalność Kola osłabła nieco w czasie wojny. Ożywiony zawsze duchem wolności i niepodległości, jeszcze intensywniej zabrał się do pracy w chwili Zmartwychwstania Ojczyzny. Poświęcony w r. 1910 sztandar, Kolo oddaje ochotniczym drużynom żołnierzy, idącym w bój o niepodległość, aby pod tym znakiem wywalczyły Polskę. Zgromadzeni przedstawiciele Kół abstynentów na zjeździe w Krakowie powołał w listopadzie 1925 r. do życia Centralę Abstynentów, której prezesem został O. Kuznowicz. Nigdy nie ustawał w pracy, a częste przyjęcia nowych członków, wieczorki abstynentkie i referaty wygłoszone w tym Kole, świadczą o wielkiej jego żywotności. Po akademji odegrano sztukę Korzeniowskiego pt. „Majster i czeladnik“ i „Lekarstwo na wszystko“.

Zniżka cen wydawnictw Pol. Ak. Um.

Polska Akademia Umiejętności, chcąc uprzyjemnić swoje wydawnictwa szerokim kręgom społeczeństwa, obniżyła znacznie ich ceny. Zamówienia nowego katalogu wydawnictw Akademii jak i zamówienia dzieł należy kierować bezpośrednio do Ekspedycji wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków, Sławkowska 17. Przy zamówieniach wydawnictw należy wpłacić zgóry należność albo przekazać pocztowym, albo na konto PKO. Kraków 407.300. Ceny niższe obowiązują do dnia 31 stycznia 1935.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO OBYWATELA JEST WZIĄĆ UDZIAŁ W AKCJI PRZECIWGRUZIŁKZEJ KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIŁKZĄ!!!

Dzisiaj i codziennie **„WANDA“** w teatrze świetlnym

Genjalne arcydzieło o niebywałym rozmachu inscenizacji i głębokim ujęciu psychicznym. — Porywający mocą niezwykłych wrażeń najpiękniejszy film sezonu reż. Ryszarda Bolesławskiego

Szpieg Nr. 13

Fascynujące dzieje dwójki kochających się serc Wspaniała epopea nieśmiertelnej miłości, zdrady i poświęcenia. W rolach głównych: nowa przepiękna para kochanków ekranu Gary Cooper i Marion Davies. Ponadto występuje w filmie słynny kwartet rewerersów murzyńskich braci MILS. — Romantyczny księżycowy nocny Poludnia. — Silnie dramatyczna akcja. — Tańce — Śpiewy — Chóry — Emocja — Sensacja. Początek seansów w dniu powsz. o g. 5, 7 i 9.10. w niedzielę i święta o godz. 3 pop. — Program Nr. 12. — Sala centralnie wentylowana.

Jak wybierać narty turystyczne pod względem ich długości i szerokości.

1.) Znana jest powszechnie dotychczas stosowana norma, według której długość nart turystycznych oznacza się wysokością w pion wyprostowanej ręki w pozycji stojącej, dotyczącego narciarza. Atoli graniczny punkt tej miary nie jest dotąd wogóle ściśle ustalony. Raz przyjmuje się go przy przegubie dłoni, to znów w jej środku, a nawet na końcu średniego palca, zależnie od regionalnych zaprawnień, indywidualnych zrozumień, wreszcie fantazji. Obok tych nieścisłości utarła się poprawka, że początkujący, kobiety i dzieci, mają używać nart „cokolwiek“ krótszych, awżeli wskazują przytoczone normy. Ale dlaczego — i o ile krótszych, nikt tego nie jest w stanie logicznie ani uzasadnić, ani określić. Jeśli nadto zważymy, że polecane jest również uwzględnianie wagi narciarza, wówczas stajemy wobec tak zawilego problemu, że rozwiązanie go z dobrym wynikiem jest wprost niemożliwe^{*)}. To też kwestja długości nart, odpowiadającej każdemu osobnikowi, nie oparta na żadnej logicznej zasadzie, jest przedmiotem wiecznych debat wśród narciarzy biegłych, zaś początkującym nastrożca aż nadto wiele kłopotów.

Analogicznie przedstawia się kwestja szerokości nart turystycznych. Ponieważ w tej dziedzinie niema wogóle jakiegokolwiek normy, przeto zastępuje je moda. Pamiętny jest okres, w którym turyści zarzucili narty o dawnej stereotypowej szerokości 7 cm. i wzięli się do nart lekkich i wąskich, wzorowanych na fińskich nartach biegowych. Obecnie zaś przeżywa narciarstwo turystyczne okres szerokich nart zjazdowych. Aby wykazać nieprzydatność nart waskich jak i szerokich w turystyce, wystarczy porównać charakterystyczne właściwości tych dwóch typów w jeździe — a mianowicie: Wąskie narty są wprawdzie lekkie, lecz niepomiernie grzeszną i wpadają na wszelkie brzozy, przyczem ponadto wystające po bokach brzozy obuwia trą w śniegu, co w sumie stwarza nie tylko znaczny opór czołowy na niekorzyść chyżości, lecz także obniża pewność ruchów i równowagi. Narty szerokie grzeszną mniej w śniegu, mają przeto mniejszy opór czołowy a tem samem większą chyżość, jednak w jeździe turystycznej nie są statyczne — to znaczy, że przy zacinaniu krawędziami a szczególnie przy wszystkich ewoluacjach, zasadzających się na płużeniu lub oporowaniu — trudno jest uchwycić opory krawędzi nart w granice szerokości podstawy stóp, co wraz z wagą nart nadmierne męczy mięśnie nóg. Z tych to powodów

*) Wprawdzie już około roku 1908 istniały tablice M. Zdarsky'ego, twórcy alpejskiej jazdy o jednym kiju, dające wytyczne co do długości i szerokości nart z kombinacji wzrostu i wagi narciarza, lecz tablice te z powodu niezdecydowanych wyników w praktyce — zostały zaniechane.

oba te pyty — poza nartami o szerokości pośredniej, t. j. „normalnej“ — do turystyki się nie nadają. A ponieważ normalna szerokość nart zależy od indywidualnych zrozumień każdego osobnika, przeto jest ona również przedmiotem stałych debat i niezdecydowania.

Wziawszy atoli pod rozwagę budowę nart, technikę jazdy, wreszcie statykę ciała przy ewoluacjach turystycznych, przychodzi się do wniosku, iż obie omawiane kwestje, t. j. długość i szerokość nart — dadzą się ująć w zdecydowane normy. Jedynie kwestja ciężaru ciała pozostanie na zawsze problemem nie do rozwiązania, gdyż od tego ciężaru zależy stopień grzeźnienia nart w śniegu, którego różnorodność nie dozwala ustalić jakiegokolwiek wspólnych czynników wytrzymałości na obciążenie, a tem samem zdefiniować, co należy uważać za grzeźnienie normalne, a co za niernormalne. Jeżeli wreszcie zważymy, że od ciężaru narciarza zależy w prostym stosunku nie tylko opory ruchu (grzeźnienie i tarcie posuwiste), lecz także i energia ruchu, to przychodzimy do wniosku, że te dwa czynniki znoszą się wzajemnie i na chyżość jazdy nie mają decydującego wpływu. Pozostają zatem do rozstrzygnięcia jedynie kwestje długości i szerokości nart.

DLUGOŚĆ NART.

Wiadomo, że jeśli całą długość narty podzielimy na 11 części i 5 takich części odmierzymy od tylnej krawędzi narty ku jej środkowi, to otrzymany punkt jest środkiem szczył^{**)}. Czyli innymi słowy: Długość tyłw nart do długości ich przodów jest w stosunku jak 5:6. Wiadomo też, że długość tyłw nart winna odpowiadać zdolności podnoszenia stóp danego osobnika — ku poziomowi przed siebie, gdyż decyduje to o wykonywaniu nader ważnej ewolucji turystycznej, t. j. obrotu wstecz. Aby zatem określić odpowiednią długość tyłw nart, staje się dotychczas we własnym obuwii narciarskim na odległość swego kroku przed ścianą, nuosi nogę z lekko ugiętym kolanem przed siebie możliwie wysoko, a nie przeginając się w tył i nie przekraczając końcem trzewika poziomu stawu biodrowego, opiera stopę całą podszwaw i obcasem o ścianę i zapamięta na niej kreską koniec podszwaw^{***)}.

**) Zasada ta została ustalona jeszcze w połowie XVII stulecia w krajach skandynawskich i alpejskich i według niej montuje się dotąd wieżby na nartach turystycznych. (Długość tyłu = pół długości narty — 10% tej połowy).

***) W razie przekroczenia końcem trzewika poziomu stawu biodrowego, wypadną narty za długie, dogodne wprawdzie przy wykonywaniu obrotów wstecz, lecz nieodpowiednie przy wszelkich płużach, łukach z oporu, telemarkach i kristinjach z oporu.

Zmierzona po ścianie odległość tej kreski od podłogi daje nam długość (a), odpowiadającą ściśle długości tyłw nart dla danego osobnika. Aby znaleźć całą długość nart (b), dzieli się długość (a) przez 5, a iloraz mnoży przez 11. Powyższa norma, ujęta w wyrażeniu rachunkowe, przedstawia się następująco: $b = a \cdot 5 \cdot 11$.

INŻ. KAZIMIERZ KACZANOWSKI
KRAKÓW.

Kupuj tylko
W DROGERJI im. SW. TERESY
STEFANA HYŁY KRAKÓW
WISŁA 6.
mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, szalki, szalatorja toaletowa, ziele, chemikalja i t. d.
TOWAR W WIELKIM WYBORZE,
NA JLEPSZEJ JAKOŚCI.
Ceny niskie. Ceny niskie.

Od poniedziałku d. 17 bm. w kinoteatrze „SZTUKA“
Wspaniały romans muzyczny! Najsłynniejsza i najkosztowniejsza operetka filmowa ostatnich lat!
42-GA ULICA
rolach: najsłynniejszy tenor Ameryki **Rudy Vallee** oraz fascynująca blondynka, znana jako „Venus Ameryki“ **Alice Faya** Realizował wybitny reżyser „król operetki“ **George White.**
Głośnie na cały świat arcydzieło śpiewno-muzyczne! Akeja rozgrywa się w centrum rozkoszy i luksusu Nowego Jorku. — 20 przebojowych piosenek! — 14 przepysznych kolorowych rewii! — 250 przepięknych balietnic! — 600 znakomitych artystów! W głównych

Radio.
Wtorek, 18 grudnia 1934.
Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy z płyt gramofon.; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał, 12.03 Tr. z Warszawy; 15.35 Pogadanka: „Znaczenie pokoleń dla zdrowia dziecka”; 15.45 Muzyka salonowa z płyt; 16.45 Transmisja z Warszawy; 17.00 Recital śpiewaczy; 17.25 Transmisja z Warszawy; 17.35 Muzyka lekka z płyt; 17.50 „Skrzynka pocztowa”; 18.00 Poradnik turystyczny; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Koncertantes quartett; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.30 Szarada muzyczna z płyt; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Tr. z Warszawy; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Płyty; 22.45 Odczyt w języku niemieckim; 23.30 Transmisja z Warszawy.
Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 17.35 Pieśni rosyjskie; 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.05 „O niestającej wystawie grafików”; 22.45 „W najbardziej zapadłym kacie półwyspu Bałkańskiego”.
Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 6.50, 7.08, 7.52 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiad. meteorologiczne; 12.05 Codzienny Przegląd prasy; 12.10 Koncert; 12.45 Audycja dla dzieci młodszych; 13.00 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości o eksporcje polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Płyty; 16.45 Skrzynka PKO.; 17.00 Recital z Krakowa 17.26 „Zarobkowanie bezrobotnych”; 17.35 Płyty; 17.50

Skrzynka pocztowa techniczna: 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 19.00 Koncert chóru ukraińskiego 19.20 Pogodanka aktualna; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Biały mazur“ — operetka; w przerwie I: Dziennik wieczorny; w przerwie drugiej: Jak pacujemy w Polsce; 22.30 Muzyka z płyt; 22.45 Odczyt w języku niemieckim z Krakowa; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.00 Muzyka z płyt.
Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „Jura”; 22.45 „Romantyczny alpinista”; 23.00 Transmisja z Warszawy.

KAWA
HERBATA
WINA
WODKI
Rodzynki, Figi, Orzechy, Migdały.
Wszelkie towary kolonialne
M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek Gł. 44, tel. 103.46.
FILJE:
Długa 82. Podgórze Rynek 13.
Tel. 178-72. Tel. 156-22.

Złóż składkę na powodzian!

Dziś na ekranie teatru świetlnego „UCIECHA“ Starowiślna 16.
Wielki film niesamowity — sensacyjny. — Wytwórni Universal — twórczyni Frankensteina i Niewidzialnego człowieka
BORYS KARLOFF oraz **BELA LUGOSI**
dwaj arcy mistrze maski, po raz pierwszy razem w filmie
CZARNY KOT
Dramat według utworu **Edgara Allana Poe**. — Ponadto dodatki i kronika

Od piątku dnia 14. grudnia w kinoteatrze „APLOLO“
Wielki podwójny program! — Dwa wspaniałe arcyfilmy!
Skradziono człowieka
Przepiękny romans życiowy osnuty na tle przeżyć miłosnych. — W gł. rolach: dawno niewidziana uroczą **Lili Damita** oraz fascynujący amant **Henry Garat** reżyserii znakomitych: **Eryka Pommera** i **Fritza Langa**.
Zakochany zegarmistrz Szalona komedia pełna awanturnych przygód! w głównej roli **Buster Keaton**.

ZBIGNIEW ZALESKI.
Zastępowy „Zbików“.
Po jakimś czasie zjawiał się drużynowy w towarzystwie p. Świeżawskiego, znajomego z Kola Przyjaciół. Chłopcy formalnie go obiegli: — Czy naprawdę jedziemy? Co się stało? Dlaczego? — Drużynowy miał mię dosyć uroczyście, ale i mileżał niemniej uroczyście. Wzrokiem polieczył chłopców i rzucił rozkaz: — Na moją komendę drużyna zastępami zbiórka! — Nim upłynęło 15 sekund, zastępy przeżyły się na baczność w doskonałym ordynku. — Zastępowy zastępu „Zbików“, druh Henryk Olszański, wystąpi! Drużyna w prawo patrz!
W Henku serce gwałtownie się zatłukło. Zrozumiał wszystko. Automatycznie wystąpił naprzód. A drużynowy zwrócił się do p. Świeżawskiego: — Proszę bardzo.
— Druhowie! — zabrzmiał basowy głos kochanego przez chłopców „Starszego Pana“ — kolega wasz, zastępowy Henryk Olszański, spełnił wczoraj czyn piękny i zaszczytny. W inie głęboko pojętej miłości

blźniego zrezygnował z wygranej i z tej wycieczki, której pragnął może bardziej od innych. Byłem mimowolnym świadkiem jego bohaterstwa. Było ono bezwzrostnia wartościowsze, niż najświetniejsze zwycięstwo we wszystkich zawodach. Nie mogłem pozwolić, żeby ten piękny czyn miał pociągnąć przykre skutki dla niego i dzielnych jego druhów. Porozumiałem się z waszym drużynowym i cały zastęp „Zbików“ zabieramy na pojutrze do Warszawy...
* * *
Niedziela, godzina 17. Stutysięczna masa ludzka na trybunach i pobrzeżach lotniska mokotowskiego. Gwar tysięcy głosów przypomina łoskot fal morskich i szum burzy jednocześnie. Za kilka minut rozstrzygnię się zwycięstwo. Megafony grzmią tubalnie: — Kpt. Bajan minął Głowaczów i pełnym gazem prze ku Warszawie! Płonącyński bije groźnego Seidenmana o 10 km. na godzinę!... — Podniecenie szalone. Nerwy się naprężają. Sereca biją przyspieszonym tępem. Stutysięczny tłum staje się jakby jednym, wspólnie czującym organizmem. Dyszy jednym pragnieniem, wyraża jedną wolę: zwyciężyć!

„Jelenie“ i „Zbiki“ z Komorowa z wysokiej trybuny ogarniają wzrokiem obrzynię, puste lotnisko i z niepokojem patrzą na białą linję mety. I oni są drobną cząstką wielkiego organizmu. Nervami ich wstrząsa potężny prąd zbiorowego uniesienia. Sereca wala zgodnym rytmem: zwyciężyć! zwyciężyć! zwyciężyć!
Olszański i Patera stoją obok siebie, zespoleni, zbratani jednym uczuciem.
— Heniek, tego mi było potrzeba! — szepta Patera. — Dzisiaj dopiero poczułem się Polakiem! Ach, Boże, brak mi słów...
Naraz krzyk przeciagły targnął powietrzem. Nad linją domów ukazała się sylwetka polskiego gimnoplata — RWD 9 Kpt. Bajan leci pierwszy! Polska zwycięża! Polska!!! Niech żyje Bajan! Niech żyje!!! — Tlum zaleje z radości. Oklaski, okrzyki pełne takiej mocy, takiego uniesienia, że zagłuszają nawet warkot zwycięskiej maszyny, idącej jak burza nad metą, z hukiem stu piorunów przetaczają się nad lotniskiem.
Chłopcy tracą prawie własną osobowość. Huragan zbiorowego uczucia wehłania ich bez reszty. Sceny powitania wśród żywo-

lowych objawów radości następują jak fale muzyki niebiańskiej, jak w snach wymarzone naj cudowniejsze zjawiska.
I ta oto stolica królewska witająca swoich zwycięzców, i Pan Prezydent, całujący jak syna chlubę polskiego lotnictwa, i sztan dary łopoczące dumnie na masztach wysokich, i kwiaty, ten potop kwiatów, ścielący się pod stopy triumfatora — to my! to my! to Polska!!
A gdy w skośnych promieniach zachodzącego słońca wypłynęła na maszt zwycięska, bialo-czerwona chorągiew, gdy orkiestra zagrała hymn nieśmiertelny „Jeszcze Polska nie zginęła“, a tłumy pochwyliły go i z entuzjazmem śpiewać zaczęły. Patera nie był zdolny zapanować nad sobą. Pochwyił Henka w objęcia, ucałował go prawie namiętnie i głosem drgającym wyszeptal:
— Nigdy ci tego nie zapomnę! — A po chwili dodał: — Wiesz, muszę zostać polskim lotnikiem!
— Ja mam już dawno ten zamiar. Staniemy kiedyś razem do challenge'u i, da Bóg, zwyciężymy tak, jak dzisiaj!
Koniec.

Rozrywki umysłowe, anegdoty, humor

pod redakcją **Maximierza Dąbrowskiego.**

Od Redakcji.

Zainteresowanie wśród Czytelników zadaniami rozrywkowymi wzrasta coraz bardziej. Coraz więcej napływa rozwiązań do redakcji. Widocznie ostatni numer zadań był łatwy, bo zdarzyło się, że niektórzy Czytelnicy przesyłali rozwiązania już na trzeci i czwarty dzień po wyjściu numeru z druku.

Redakcja jednak prosi, by Czytelnicy nie spieszyli się zbyt, bo zbyt ni pośpiech doprowadza ich na złe rozwiązanie (jak to zresztą miało miejsce ostatnio). Weześniejsze czy późniejsze nadesłanie rozwiązań (byle w terminie), nie może zaważyć na losowaniu, które odbywa się zaraz po zamknięciu terminu.

Dlatego dobrze jest, gdy się już zadanie rozwiąże, jeszcze je przepatrzyć kilka razy, czy ewentualnie niema jakiegoś błędu; tembardziej zaś wskazaniem to jest, gdy ktoś zaraz rozwiąże zadania.

Czasu jest dosyć na rozwiązywanie, nie trzeba się więc spieszyć, lecz rozwiązywać powoli a dobrze.

— 00 —

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. Borowczyk Kozłów; rozwiązał Pan złe magiczny zbiór gwiazd, a rozwiązania czwartej wizytówki Pan nie przesyłał.

P. S. Kwinta Kraków; nie rozwiązał Pan dwóch wizytówek, a złe magiczny zbiór gwiazd. Wylosowane nagrody nie podjęte do miesiąca przechodzą w myśl regulaminu na własność Redakcji.

P. A. Schmidt Tłumacz; jedna wizytówka złe rozwiązana. Magiczny zbiór gwiazd oryginalny... ale nie odjął Pan z niego 4 gwiazd.

Anegdoty ciekawe.

Słynny chirurg Levret został wezwany do chorej żony króla.

— Powinien pan być zadowolony — powiedział król — to rozślawi pańskie imię.

— Gdybym nie miał sławnego imienia, to by mnie tu nie wezwano — odpowiedział chirurg.

* * *

Cromwell powiedział, że nigdy się tak daleko nie dochodzi, jak wtedy, kiedy się nie wie, dokąd właściwie się idzie. I to jest prawda!

* * *

Znany krytyk paryski Bofa surowo ocenił powieść Mauriac'a „Plomienna rzeka”.

Napisał, że jest to nie rzeka, lecz poprostu mały deszcz. Mauriac posłał mu tę książkę z dedykacją: „Gustawowi Bofa, z prośbą, by przeczytał ją pod parasolem”!

Humor.

W SĄDZIE.

Sędzia: Jak się pan nazywa?
Oskarżony: Woj... woj... ciech Ja... ja... ja... kała.

Sędzia: Czy pan się tak zawsze jęka?
Oskarżony: Nie... nie... nie zawsze.

Sędzia: A tylko kiedy?
Oskarżony: Tyl... tyl... tylko wtedy kie... kie...; kiedy mówię...

DZISIEJSZA.

— Ależ Marysiu! przecież ty nosisz taką samą suknię i kapelusz jak ja. Czemże ma się pani różnić od gospodyni?
— Gotowaniem.

WYGRANY PROCES.

Nieżyjący już ksiądz L. W. znany był ze swego dowcipu. Raz przyszedł do niego pewien również znany z dowcipu adwokat i za pytał:

— Księżepłacie, zastanawia mnie pewne zagadnienie. Gdyby niebo wytoczyło proces piekłu, kto wygrałby ten proces?

— Oczywiście że piekło — odparł bez namysłu ksiądz L. W. — przecież tam będą wszyscy adwokaci!

NIESPODZIEWANE SZCZĘŚCIE.

Czemu płaczesz najdroższa? Czy cię obrażam?

— Nie, ukochany. Płacę z radości. Bo matka moja zawsze mawiała, że jestem tak głupia, że nawet największy osioł mnie nie zechce a właśnie tyś to uczynił.

Rozwiązania zadań rozrywkowych

Nr. 3.

Lamigłówka geometryczna.



fig. 1.



fig. 2.

Figura 1. wskazuje w jaki sposób został podzielony na dwie równe części prostokąt. Figura 2. przedstawia kwadrat złożony z tych części.

Szarada.

MENDOG.

Zagadka.

Wieśniak przewiózł łódką najpierw kozę, poczem wrócił z powrotem. Następnie przewiózł wilka na drugą stronę, zabierając rów-

— 0000000 —

Dobre rozwiązania wszystkich zadań rozrywkowych Nr. 3. nadesłali:

L. Adamczykówna, Lwów, S. Barski Kraków, J. Banaś Bochnia, Drowa M. Chorążyna Katowice, K. Gołąb Przemysł, W. Godkiewicz Tarnów, A. Gondek Wadowice, A. Gondkówna Wadowice, „Halina” Kraków, J. Kaliński Krzeszowice, „Mar” Kraków, A. Mastalerz Wieliczka, Prof. E. Mitosz Nowy Sącz, F. Moskal Zakopane, A. Matakiewicz Łódź, A. Myszkowska Kraków, B. Szafranski Częstochowa, M. Szczygalówna Sosnowiec, M. Turczyn Kraków.

Nagrody w postaci książek a to: M. Luzyńskiej „Pod plomiennym sztandarem” i J. Bandrowskiego „Rajski Ptak” wylosowali: A.

nocześnie z powrotem kozę. Tu kozę wysadził a zabrał kapustę, którą przewiózł do wilka, poczem znowu wrócił i zabrał kozę na drugi brzeg. W ten sposób uniknął nieładnego kłopotu.

Uwaga! Jest to jedno z najpopularniejszych a zarazem najdawniejszych zadań na t. zw. „przeprawę” znajduje się ono już w VIII. w. u. Alkuina w dziele, którego tytuł brzmi: Propositiones ad acuendos juvenes, a prawdopodobnie zaczerpnięte zostało przez znakomitego współpracownika Karola Wielkiego z tradycji lub ksiąg jeszcze dawniejszych. (Przyp. Red.)

Wizytówki.

Bankowiec. Artysta grafik. Krawiec damski. Lingwista.

Magiczny zbiór gwiazd.



Z pierwotnego układu gwiazdowego zostały gwiazdy odjęte po jednej z każdej strony kwadratu.

— 0000000 —

„Wnem” Kraków.

Pan „Mar” proszony jest o zgłoszenie się w naszej Redakcji między godziną 5—6 pop. celem podjęcia nagrody.

Pannu Adamowi Gondkowi Redakcja przesyła nagrodę pocztą w dniach najbliższych.

Niżej podajemy nazwiska tych Czytelników, którzy nadesłali nam dobre rozwiązania z ostatniego numeru z wyjątkiem magicznego zbioru gwiazd, w którym wszyscy popełnili ten sam błąd, wyjmując 4 gwiazdy z kwadratu: J. Neiderówna Kraków, W. Kędzior Wola Radziszowska, J. Rybakówna Rzechów, — „Wnem” Kraków.

Zadania rozrywkowe Nr. 4.

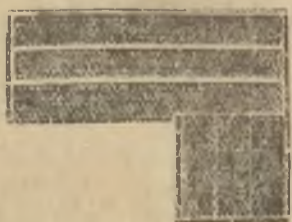
Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 27-go grudnia 1934 roku.

Zagadka.

Pewna wieśniaczka przyniosła na targ na sprzedaż kosz jabłek. Pierwszemu kupującemu sprzedała połowę wszystkich swych jabłek i jeszcze pół jabłka; drugiemu — połowę pozostałych jabłek i jeszcze pół jabłka; — trzeciemu — połowę pozostałych jabłek i jeszcze pół jabłka itd. Wreszcie, kiedy przyszedł szósty kupujący i nabył u wieśniaczki połowę pozostałych jabłek i pół jabłka, okazało się, że on i reszta kupujących mają wszystkie jabłka całe i że wieśniaczka sprzedała wszystkie swa jabłka.

Ile jabłek w koszu przyniosła wieśniaczka na targ?

Wycinanka.



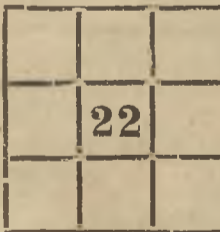
Wyciąć z papieru 4 czarne kawki i 4 białe kawałki według powyższego rysunku, a następnie złożyć z nich kwadrat.

Zadania literowe.

— c — o — s — e —
— m — n —

Z powyższych liter ułożyć imiona znanego patriarchy biblijnego i jego syna.

Arytmograf.



W powyższe kratki kwadratu wpisać liczby od 18 do 26 w ten sposób, by suma każdego rzędu pionowo, poziomo i skośnie dała na wynik liczbę 66.

Anagram.

— lina — msza — Anda — eter — owacja —
— rak — wata — pal — Ren — rok —

Do powyższych wyrazów należy dodać po jednej literze w ten sposób, by powstał nowy wyraz. Litera dodana dać rozwiązanie.

— 00 —

Warunki losowania.

Czytelnicy, którzy chcą brać udział w losowaniu muszą:

1) Dobrze zadania rozwiązać. 2) Rozwiązać wszystkie podane zadania. 3) Rozwiązania nadesłać w oznaczonym terminie. 4) Dołączyć kupon. 5) Podać swe imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Koperty zamknięte winny być adresowane do redakcji „Głosu Narodu”, Kraków, ul. św. Krzyża L. 11, z dopiskiem z boku: „Dział rozrywek umysłowych”.

Redakcja podaje do wiadomości, że Czytelnicy mieszkający w Krakowie, którzy wysyłają nagrody, winni zgłosić się po odbiór tychże w przeciągu dwóch tygodni od dnia podania do wiadomości o wylosowaniu, gdyż po terminie tym nagrody przejdą na własność Redakcji.

KUPON
NR. 4.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych. Redakcja przesyła w drodze losowania dwie piękne nagrody w postaci wartościowych książek.

Humor

ANTEK I JABROM

Antek spotkał żyda na kładce i mowa: — Żydzie mów: Jezus, Maria, Józef, bo inaczej to cie wrzuce do wody.

Jabrom: Nuu! pan tego głupstwa nie potrzebować robisz.

Antek b e e żydem do wody.

Jabrom: Aj wuj! ty rozbójnik, ja ciebie zaszkarzy w sądzie.

Sędzia: Antoni, dlaczego wrzuciłście Abrahama Kanarka do wody?

Antoni: Proszę prześwietnego sadu — niech sam Jabrom gada.

Jabrom: Panie sędzio, ja nie będę gadać, niech on sam gada, ja wiem tylko, że na sam kuniec był Józef.

WŁAŚCIWA RADA.

— Gdyby nie te ciągle bóle głowy, nie brakowałoby mi nie — oświadczył lekarzowi pacjent — jem jak wilk, pracuje jak koń, po pracy jestem zmęczony jak pies a w nocy śpię twardo jak szeszur!

— Hm! — odparł lekarz — czy nie lepiej by pan w takim razie zrobił gdyby się pan o porade zwrócił do weterynarza?

Niezwykła okazja

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

otrzymała na Skład Główny broszury nadające się do szerokiej propagandy i dostarcza je po cenach znacznie niższych:

Karlík J. Kilka słów prawdy o księżkach zł...-30

Piwowarczyk J. Ks. Dr. Socjalizm

i chrześcijaństwo — .50

„ Współczesne kierunki społeczne — 1.—

„ Towarzyszu na słówko —.50

Wysyłka — odwrotna.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za **grudzień.**

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać